

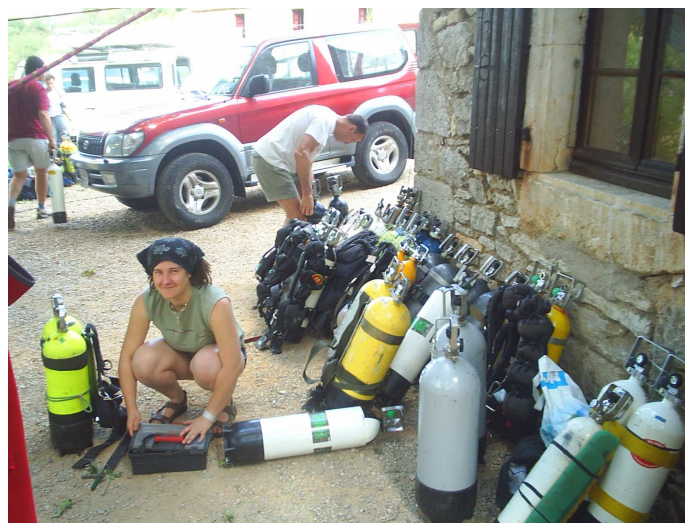
## Warsztaty nurkowania jaskiniowego (fotorelacja). Francja 2005.

Wyprawa ruszyła jeśli dobrze pamiętam w piątek 28 lipca. Zostałem odebrany ze stacji benzynowej we Wrocławu. Później udaliśmy się po Lucynę. Na full zapakowaną cytryną ruszyliśmy na podboje francuskich terenów krasowych.



Fot. 1. Podróż minęła prawie „bez problemów”.

Po dotarciu do kraju serów, jaskiń i wina mieliśmy przyjemność odwiedzić przyjaciela polskich nurków jaskiniowych. Jak zwykle jak to na tym terenie bywa sielanka trwała do późnego wieczora. Miałem wrażenie że znajdujemy się na planie filmowym „Ukrytych pragnień”. Po skończonej imprezie udaliśmy się w dalszą podróż. Około 4.00 obudził nas straszny huk. Cytryna wpadła do rowu (...) i nie nadawała się do dalszej jazdy. Wypadek miał miejsce 15 km przed miejscem naszego zakwaterowania. Pierwszy do pomocy rozbitkom zatrzymał się chyba miejscowy hycel.

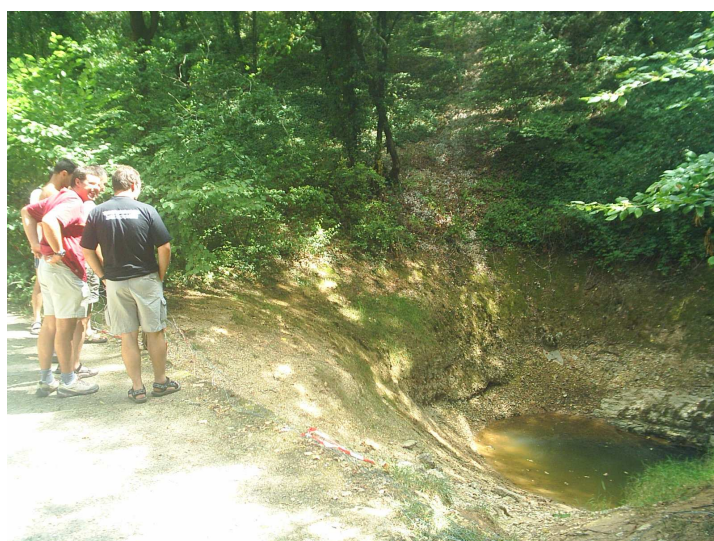


Fot. 2. Lucyna rzeźbi w sprzęcie.



Fot. 3. Lucyna rzeźbi II (side' a).

Nie przejmując się za bardzo niepowodzeniami dotarliśmy przy pomocy francuskich kolegów do miejsca warsztatów. Po zakwaterowaniu każdy wziął się za swój sprzęcik. Później wykłady i nurkowanko. Zasadniczo to powtarzało się przez 7 dni.



Fot. 4. Jedna z najpiękniejszych francuskich jaskiń